Nr. 177 Kraków, środa 14 sierpnia 1918. Rocznik XXVII.

4 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki K 3·50). W Niemczech miesięcznie 4 m.

Cena numeru pojedynczego 20 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 50 h, w nadesłanem K 1·50. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Trzy dni bezmięsne w tygodniu.

Nie będzie nowego przeglądu wojskowego. — Kronsztadt — nową stolicą bolszewików. — Bomby nad Frankfurtem.

Fermenty w opinii niemieckiej.

Nieprzejednane stanowisko Anglii, wyrażone w przemówieniach jej mężów stanu pod adresem pruskiego militaryzmu; wieści obecne z zachodniego frontu, niepewne horoskopy co do wschodu — wszystko to wywołuje pewne **nowe tony w dyskusyi prasy niemieckiej.**

Weźmy tylko takie powiedzenie Balfoura, gdy zwrócony do pacyfistów angielskich, zapytywał, a w tem pytaniu przecie brzmiała nuta stanowczej odmowy, czy mogą żądać zwrotu Niemcom, **tak jak dziś się przedstawiają,** ich kolonij.

„To oznaczałoby — mówił — w pierwszej linii, iż **Niemcy** na wszystkich wielkich drogach handlowych urządziłyby punkty oparcia dla łodzi podwodnych i w ten sposób objęłyby handel światowy pod swoją władzę.... Niemcy utworzyłyby niewątpliwie wielką armię murzyńską w Afryce. A toby uniemożliwiło wszelki dalszy rozwój"...

W całej mowie przebijała, jak to już podkreśliliśmy, wciąż ponawiająca się w przemówieniach angielskich nuta, że z obecnym rządem niemieckim i przy obecnej hegemonii militarnej także nie może być mowy o pokoju.

Najcharakterystyczniejszy z głosów prasy niemieckiej, zaniepokojonej tem, iż Niemcy tworzą jakby wyspę, otoczoną zewsząd falami wrogiemi, rozległ się ze szpalt „Augsburger Post Ztg."

Głos ten streścił niedawno, wychodzący w Inowrocławiu „Dziennik Kujawski", zatytułowawszy go **„Okrojenie Prus".**

„Dyskusyę tę — pisze — wywołało bawarskie pismo centrowe „Augsburger Post Ztg.". Otóż wysuwa ono myśl, by **Danii odstąpić północny Szlezwik,** a dalej usamodzielnić hanowerskie, jako dawniejsze królestwo hanowerskie, prowincyę heską, jako księstwo heskie — i zwrot prowincyi saskiej Saksonii (królestwu saskiemu)".

Przypominamy tu, że „prowincyami" z nazwami dawniej niezawisłych państw, nazywają się posiadłości pruskie, „przyłączone" od sąsiadów niemieckich.

Dość przytoczyć pouczający skład prowincyi heskiej: są tu księstwa Hessen-Kassel i Hessen-Nassau, niemal w całości; część okręgu byłego wolnego miasta Frankfurtu nad Menem, część wielkiego księtwa heskiego, dalej byłego hrabstwa homburskiego; małe skrawki Bawaryi...

Augsburskie pismo nie idzie dalej: nie żąda restytucyi innych ziem, które Prusy wcieliły do swego państwa — kosztem n. p. Polski i Austryi.. Ale i to, co proponuje, sprowadziło nań gromy szowinistów.

A jednak to pismo podaje może jeden z kluczy możliwego porozumienia z Anglią; wpada na w zasadzie zapewne, wierną myśl, że jakieś ograniczenie tą drogą uprzywilejowanego stanowiska Prus w Rzeszy niemieckiej, Prus, które jako państwo wyrosłe z zaborów (czem były Prusy Albrechta I w r. 1525?) wypielęgnowało w Niemczech szczególniej duch militaryzmu, byłoby dogodzeniem przeciwnikom.

Czy jednak dziś Anglia gotowaby była do pokoju jedynie na zasadzie wewnętrznej przebudowy Niemiec, z ustąpieniem nazewnątrz tylko północnego Szlezwiku?

Z innej strony występuje „Vossische Zeitung", organ, który stał przy tem, ażeby nie wyrządzać Rosyi szkód, lecz starać się o dobre z nią stosunki, ażeby w przyszłości Niemcy nie znalazły się zizolowane wobec potęgi Anglii i Ameryki.

Organ ten stwierdza bankructwo polityki niemieckiej na wschodzie.

W artykule A. Redlicha wyraża się tak:

„**To trzeba sobie jasno uprzytomnić, że pokój brzesko-litewski po półrocznem istnieniu dziś już nie egzystuje.** Został naruszony przez zamordowanie hr. Mirbacha, rozbity przez niedobrowolny odwrót poselstwa niemieckiego z Moskwy...

Zapewne, rząd rosyjski, który swego czasu go zawarł, niczego, zdaje się, nie zaniedbał, ażeby przeszkodzić jego naruszeniu. Ale ludzie, którzy go złamali, gdyż **nigdy go nie uznawali,** są dziś silniejszymi w Rosyi... Nic nie pomoże mówienie o chaosie rosyjskim i wyjaśnianie rzekomej przewagi socyalnych-rewolucyonistów w Moskwie przypadkowością chaotycznego stanu. Nie wierzymy w to wcale, ażeby socyalni-rewolucyoniści tak bezwarunkowo panowali w Moskwie; ale, jak się zdaje, nie było tam nikogo, ktoby miał ochotę bronienia poselstwa niemieckiego, a wraz z niem brzeskiego traktatu. Pozatem nie chodzi tu o samą Moskwę; i Petersburg nie dawał dostatecznej ochrony, a zapewne i żadne inne w rękach rosyjskich znajdujące się miasto. **Odwrót do Pskowa jest odwrotem z Rosyi..."**

„Niemcy zbliżają się zatem z nieuniknioną konieczością do nowego stanu wojennego z Rosyą, jeżeli w ostatniej chwili nie zostanie wynalezione lekarstwo."

Osobliwością jest jednak w tem rozumowaniu, iż „Vossische Zeitung" uważa, że Niemcy, zawierając traktaty brzeskie, padły ofiarą intrygi angielsko-amerykańskiej, dały się uwieść hasłu „związku narodów", dały się uwieść prądowi niepodległościowemu i potworzyły różne państwa kresowe.

O tem, że to było traktowane w sensie surogatowym, czy w sensie osłonki dla aneksyonistów, zgoła dla p. Redlicha rodzimych-pruskich — „Vossische Zeitung" nie wspomina.

Przedstawia to, jako bezinteresowne dogadzanie modzie, wymyślonej przez wrogów, ażeby Niemcy poróżnić z Rosyą... A nie jest obojętnem, konkluduje ów dziennik, czy na wschodzie aż po Ocean Spokojny będą miały Niemcy sąsiada dobrego czy nieprzyjaznego.

Przytoczyliśmy dwa głosy — bynajmniej nie wybitniejszych pism niemieckich, ale ujmujących sprawę z wręcz przeciwnych stron. — Ujmujących ją z całą stanowczością, dyktowaną gromadzącemi się na widnokręgu chmurami.

Wspólną jest tu tylko krytyka tego, co istnieje.

Ale krytyka nie wyłania się w Niemczech z taką mocą wówczas, gdy **jakiś tryumf wszystkich oślepia.**

Jest w niej sporo „esprit d'escalier" (dowcipu już na schodach) — rad stanowczych, gdy się pokazują skutki jakiegoś postąpienia.

Listy warszawskie.

Jazda ks. Radziwiłła do głównej kwatery. — Zjazd N. Z. R. — Z Benjaminowa.

Warszawa, 10 sierpnia.

Nową senzacyę dnia stanowi tu wyjazd ks. J. Radziwiłła do głównej kwatery niemieckiej. — Z powodu tego faktu puszczane są z kół aktywistycznych pogłoski w rodzaju tych, którymi się zawsze bierze na kawał łatwowierne rzesze ludzi, oczekujących „ostatecznych" rozstrzygnięć.

Tym razem ma być „ostatecznie" rozstrzygnięta sprawa wojska polskiego. Że pewien zwrot w traktowaniu tego przedmiotu w sferach niemieckich władz okupacyjnych daje się w ostatnich czasach spostrzegać, to nie ulega wątpliwości. Ze pewne koła dotychczas zaciętych pasywistów gotowe są poczynić pewne ustępstwa na rzecz tworzenia już teraz wojska polskiego, to też jest faktem. Ale od tego do faktycznego organizowania armii polskiej krok bardzo daleki i bardzo wątpliwe, czy zostanie uczyniony.

Z wyjazdem ks. Radziwiłła łączą tu też możliwość „ostatecznych" decyzyj w sprawie granic państwa polskiego — tak na zachodzie, jak i na wschodzie. W związku z tem mają być jakieś tajemnicze pertraktacye polsko-litewskie, prowadzone pod egidą niemiecką, a mające wrzekomo już „ostatecznie" rozstrzygnąć spór terytoryalny Polski z Litwą. Wszystko to są, oczywiście, plotki, ale jakaś cząstka prawdy w tem być musi — i jak zwykle, prawda ta obróci się zapewne przeciwko interesom polskim.

Z kół aktywistycznych płyną zapewnienia, że moment dla podjęcia „ostatecznych" rokowań w sprawie polskiej jest obecnie najodpowiedniejszy, że — o ile ten moment zostanie zmarnowany, może przyjść do ewentualności najbardziej niepożądanych. Oczywiście że są to strachy na Lachy i nikt ich seryo nie bierze. Zwłaszcza, że tak strasznie w ostatnich czasach przygnębiona Warszawa znowu poczyna odzyskiwać humor.

Odbył się tu ogólno-krajowy zjazd Narodowego Związku Robotniczego (N. Z. R.), świadczący o bardzo znacznem zradykalizowaniu się politycznem tej organizacyi w ostatnich czasach. Ujawniło się to przedewszystkiem w dyskusyi i wnioskach, dotyczących stosunku do okupacyi, następnie zaś i w sprawach ogólnych.

Zjazd wypowiedział się za jaknajdalszem usamodzielnieniem politycznem i gospodarczem państwa polskiego, opartego o demokratyczny ustrój republikański. Na istniejące obecnie instytucye państwowe polskie Zjazd zapatruje się krytycznie, domagając się od rządu prowadzenia zdecydowanej i konsekwentnej akcyi, zmierzającej do jaknajwiększego uniezależnienia się i szybkiego zwołania sejmu ustawodawczego, aby przekazać odpowiedzialnemu przed sejmem rządowi wywalczone prawa. Zjazd stwierdza, że naczelnym postulatem demokracyi robotniczej w dziedzinie ustroju politycznego państwa jest: republika ludowa, jednoizbowy sejm, oparty o pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania i szeroki samorząd gmin i powiatów, na takiejże podstawie zbudowany.

Zjazd N. Z. R. odmawia Radzie Stanu prawa reprezentowania narodu polskiego i rozstrzygania najważniejszych zagadnień, dotyczących ustroju wewnętrznego, oraz spraw polityki zagranicznej. Uchwały, odnoszące się do spraw społecznych, nie odznaczają się już takim radykalizmem i ujawniają to niezdecydowanie N. Z. R., które zawsze stawiało je w stosunek antagonizmu wobec obozu socyalistycznego, do którego zresztą poszczególne jednostki i grupki z N. Z. R. stale odpływają.

Z Benjaminowa zostali ostatnio wypuszczeni lekarze b. Legionów: dr Rouppert, dr Piestrzyński, dr Stempowski i inni. Jestto już przedostatni akt likwidacyi tego obozu.

Zastępca.

Na marginesie wojny.

Okrutna kośba wojny, wyrywając miliony najzdrowszych osobników ludzkości i czyniąc niemierzwą, po której tarza się demon zniszczenia, poczyniła straszliwe spustoszenia na ciąg lat. — Lecz te krwawe ofiary odradzająca się ludzkość zdoła powetować, przyjdzie nowe pokolenie i nowymi milionami zasili rezerwoar energii życiowej. Groźniejsze jednak w skutkach, bo trwalsze są spustoszenia, poczynione w dziedzinie etyki społecznej, wyhodowanej kulturą lat; strat, które ludzkość na tym polu poniosła, nie powetuje dziesiątka lat po wojnie; zatruty organizm nie po-

wróci tak rychło do zdrowia, moralne fundamenta bytowania wyważone z posad, nie dadzą się odbudować z chwilą powrotu normalnych stosunków przy najwydatniejszym zastosowaniu najlepszych kodeksów prawnych i etycznych. Przekleństwo tej dzikiej wojny, najstraszniejszej z nowożytnych wojen, długo ciążyć będzie zgubnym swoim wpływem na pokoleniach, nim we wspomnieniach skażonej duszy człowieka zatracą się wszystkie te „wartości", które na swój użytek stworzył czas wojenny.

Kronika lat obecnych z wszystkich dziedzin życia, objęta poglądowo, daje nam obraz, przejmujący grozą. Rozkiełznane instynkta pierwotnej natury człowieka — a więc gwałt i podstęp — wyszły na jaw w najohydniejszej swej formie. Zapach krwi, rozlewającej się na tysięcznych polach bitew, nad którą unosi się fałszywa aureola chwały i wielkości, obudził śpiące zwierzę w człowieku. Życie jednostki, jako coś świętego i nietykalnego, własność cudza, pracą osobistą nabyta, pojęcia czystości obyczajów — nie mówiąc już o altruizmie — wszystko to stało się czemś, co straciło znaczenie, co wobec realizmu dokonywanych faktów wygląda jak bajka dla dzieci.

To pierwszy wpływ wojny. Głoszone i wprowadzone w czyn prawo siły uświęca najbezwzględniejszy egoizm jednostki, który w ten sposób umocniony używa wszystkich będących mu do dyspozycyi środków dla swych wyłącznych, utylitarnych celów.

A drugi — to nędza, którą wojna wlecze za sobą. Nędza milionów wobec orgii zbytkowej nielicznych tysięcy. Nędza, która ściska głodem żołądek i w łachman ubiera człowieka. Nędza, która bije głową o mur i w rozpaczy chwyta się ratunku, jakikolwiek on się przedstawia. Mord, kradzież, szantaż, handel ciałem... Cała straszliwa statystyka popełnianych zbrodni, które notują kroniki, ma po największej części w niej swoje podłoże. Rozluźnione fugi aparatu społecznego ułatwiają krzewienie się występków, w wielu wypadkach zapewniają im bezkarność. Jednostka znajduje „wielkie wzory" w rozgrywających się faktach historycznych i koncepcyę wojny uprawia w swym zakresie.

Tak zbrodnia w najrozmaitszych, najbardziej nieraz potwornych postaciach chodzi po świecie. Tak kiełkuje ona coraz bujniej w miarę przeciągania się tych zapasów, wiodących ze sobą nie wytępienie ludzkości — bo ludzkość żyła będzie mimo olbrzymiego upływu krwi — ale wyniszczenie w zbiorowej duszy człowieka wszystkich tych skarbów, które nagromadził cywilizacyjną pracą długich wieków na pożytek dla siebie, na błogosławieństwo dla przyszłych swych pokoleń.

Wiele lat potrzeba będzie, nim ludzkość zetrze z siebie piętno, nim żyły swoje oczyści z jadu, jakim krew jej zatruła wojna.

Kradzieże kolejowe.

Do wszystkich plag, dręczących ludność, w ostatnich miesiącach dołączyły się napady rabunkowe, uprawiane na wielką skalę na kolejach galicyjskich. Nie są to wypadki pojedyncze; napady te bowiem powtarzają się stale i wskazują na pewien system. W przeważnej ilości dokonują ich zorganizowane bandy dezerterów, tysiącami włóczące się po kraju. Zwykle w mundurach, a zawsze uzbrojeni przedstawiają oni groźne niebezpieczeństwo tak dla życia personalu kolejowego, jak i dla własności prywatnej i państwowej, przesyłanej kolejami. W ostatnich czasach napady te przybrały rozmiary zatrważające: I tak z ostatnich dni informacye donoszą:

W tych dniach pociąg towarowy, zdążający z Jarosławia do Rzeszowa, napadła między stacyami Strażów a Rzeszów banda uzbrojonych opryszków w ubraniach wojskowych. Bandyci odebrali personalowi kolejowemu pieniądze, poczem obrabowali kilka wagonów.

W nocy z 1 na 2 b. m. okradziono na stacyi w Biadolinach za Tarnowem podczas postoju pociągu wóz z cukrem, przeznaczony do Dąbrowy koło Tarnowa.

Dalej przed niedawnym czasem udało się przy pociągu, jadącym do Tarnowa, udaremnić na stacyi kolejowej w Bobowej kradzież materyałów sukiennych, wartości około 10.000 K.

Wreszcie, jak donoszą z Trzebini, jeszcze w lipcu przechodził do Stanisławowa wóz meblowy z wyłamaną podłogą, doszczętnie niemal obrabowany. Szkoda wynosi blisko 700 tysięcy koron.

Z ostatniej chwili.

POSEŁ AUSTRO-WĘGIERSKI NIE UDAJE SIĘ DO MOSKWY.

Z kół poinformowanych donoszą, że wobec wypadków w Moskwie

także i austro-węgierskie poselstwo tam nie osiędzie.

Zamianowany na Rosyę poseł bar. Franz konferował kilkakrotnie w Berlinie z Helfferichem, a po jego powrocie do Wiednia zapadnie ostateczna decyzya co do poselstwa austro-węgierskiego. **Nie jest prawdopodobnem, aby poselstwo austro-węgierskie miało osiąść w Moskwie.**

W MOSKWIE ZA GORĄCO!

Dzienniki niemieckie zanotowawszy onegdaj fakt, że Helfferich do Moskwy nie wróci i że przeniesie poselstwo niemieckie do Pskowa, wspominają też półurzędowo i o powodach tego zarządzenia, które widzą

w wzmagającym się ruchu socyalno-rewolucyonistycznym.

Ruch ten znalazł silne poparcie w koalicyi, wraz z Japonią.

Skutkiem tego było zabójstwo hr. Mirbacha, który przed śmiercią otrzymał ostrzeżenie.

Podobne ostrzeżenie otrzymał niedawno i dr Helfferich.

Sytuacya stała się więc bardzo poważna.

Terror i niepewność były tak wielkie, że członkowie poselstwa niemieckiego nie wychodzili nawet ze swych mieszkań na ulicę.

„Localanzeiger" zaopatruje powyższe wywody następującym komentarzem:

Nowa stacya poselstwa, Psków, jest właściwie **pewnym rodzajem posterunku obserwacyjnego.** Od rozwoju wypadków w Rosyi i narad w wielkiej kwaterze głównej zależy

czy i jak długo poselstwo nasze pozostanie w Pskowie.

* *

Od kilku dni jest Rosya całkiem odcięta od świata. **Telegraficzne połączenia z południem, północą i wschodem jest przerwane.**

* *

„Petrogradzka Gazeta" donosi: Ogłoszona przez Trockiego mobilizacya chłopów i żołnierzy natrafiła — szczególnie u chłopów — na wielki opór.

KRONSTADT STOLICĄ ROSYI.

„Morg. Ztg." donosi, że **rząd bolszewicki przeniósł swą stolicę z Moskwy do Kronstadtu. Przybyli tam już Lenin i Trocki.**

WOŁOGDA — CENTRALĄ DYPLOMACYI KOALICYI.

„Corriere della Sera" podaje, że **wszelkie dyplomatyczne zastępstwa koalicyi w Rosyi przeprowadziły się z Moskwy do Wołogdy.**

HALLER GENERALISSIMUSEM WOJSK POLSKICH WE FRANCYI.

„Matin" pisze: **General Haller,** były naczelny komendant rosyjsko-polskich legionów na Ukrainie przybył do Paryża. **Gen. Haller podjął natychmiast rokowania z francuskiem ministerstwem wojny.**

Za jego inicyatywą francuska administracya wojskowa postanowiła stworzyć polsko-francuski korpus, na którego czele stanie generał Haller. Wszyscy Polacy, którzy żyją we Francyi, będą zmuszeni wstąpić do tego korpusu.

Trzy dni bezmięsne.

C. k. Biuro koresp. podaje do wiadomości, że wskutek braku bydła do bicia nastąpi dalsze ograniczenie spożywania mięsa. Jutrzejszy dziennik rozporządzeń państwowych przyniesie rozporządzenie, zakazujące spożywania mięsa i potraw mięsnych przez trzy dni w tygodniu, a mianowicie w poniedziałki, środy i piątki.

KRONIKA.

Kraków, wtorek 13 sierpnia.

OBSZERNE SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA M. RADY GOSPODARCZEJ z powodu braku miejsca zamieścimy w jutrzejszym numerze.

NOWEGO PRZEGLĄDU WOJSKOWEGO NIE BĘDZIE. C. k. Biuro koresp. donosi: Jak się dowiadujemy z miarodajnych sfer, krążące w ostatnich dniach i rzekomo pochodzące z poinformowanej strony doniesienia pism, o mającym się odbyć w jesieni b. r. ponownym przeglądzie rocznIków 1896 do 1876, są zupełnie nieprawdziwe.

DEMOBILIZACYA OSÓB WOJSKOWYCH Z B. I C. KLASYFIKACYĄ? „Morg. Ztg." podaje wiadomość, jakoby w jesieni **b. r. miała nastąpić demobilizacya wojskowych z klasyfikacyą B. i C.**

KATASTROFA WYLEWÓW. Groźne wiadomości nadchodzą z prowincyi. W sobotę przed południem Skawa wylała. Na przestrzeni między Skawiną a Suchą rozpościerały się już wśród niezebranych jeszcze pól i łąk olbrzymie jeziora. Skawce, Zembrzyce, Marcówka zalane. Wystąpiła też z brzegów Raba, zalewając Rynek w Rabce i okoliczne pola; groźnie przedstawiały się też dopływy: Słonka i Poniczarka. Szereg wsi w powiecie podgórskim i myślenickim stoi pod wodą, a stan wody na Skawie dochodził 210 cm.

Soła onegdaj wieczorem podniosła się o 4.50 ctm. Okoliczne pola pod Oświęcimem zalane. Szereg wsi, Kółko Lipowe, Machmaty, Kruki, Mańki i Bronkowice zniszczone.

Donoszą nam także o zniszczeniach, które poczyniły wylewy Wisły we wsiach nadbrzeżnych.

POUFNE ZGROMADZENIE KOLEJARZY odbędzie się w piątek dnia 16 sierpnia o godz. 7 wieczorem w sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5. Porządek dzienny: ogólna sytuacya kolejarzy, sprawy aprowizacyjne, wybór delegatów na konferencyę państw. Przemawiać będzie poseł dr Marek.

X. ZGROMADZENIE DELEGATÓW ZWIĄZKU NAUCZ. LUD. odbędzie się w dniach 21 i 22 sierpnia b. r. w Krakowie w sali „Sokoła". — Na porządku dziennym między innymi: regulacya płac nauczycielstwa ludowego, organizacya polskiej szkoły powszechnej, sprawozdania administracyjne i wyborcze członków. **Zarząd.**

W SPRAWIE WĘGLOWEJ. Tow. Żegluga Polska w Krakowie komunikuje nam: Ostatni transport węgla w ilości piętnastu wagonów został w zupełności rozsprzedany i zgłaszanie się obecnie do przystani na Groblach jest bezcelowe.

Następnego spławu oczekiwać należy z końcem bieżącego tygodnia. W każdym razie zostanie nadejście nowego transportu podane pismami do publicznej wiadomości.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TATRZAŃSKIEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO odbędzie się dnia 18 sierpnia w Zakopanem w domu Tow. Tatrzańskiego o godz. 5 po południu.

NOWE OSKARŻENIE: „HONOROWY SĄD" NAD OFICERAMI LEGIONOWYMI. Jak donosi lwowska „Gazeta Poranna", przeciw tym z pośród oskarżonych w Marmaros Sziget oficerom legionistów z drugiej brygady, którzy byli równocześnie oficerami armii austro-węgierskiej, wniesiono nowe oskarżenie przed oficerskim sądem honorowym. Oskarżono ich mianowicie o udział w partyi antypaństwowej i solidaryzowanie się z wojskami, które zdradzały państwo. — Oskarżeni oficerowie legioniści odpowiadać będą przed oficerskim sądem honorowym 4 głównej komendy w Czerniowcach.

KARTKI—PROKLAMACYE zrzucane w czasie pobytu lotników włoskich nad Wiedniem, podrożały w handlu obiegowym. Cena ich, jak podają dzienniki wiedeńskie, dochodzi już do **100 K za sztukę.**

DOŚCIGNIĘTY PRZEZ LOS. Według „Morning Post" Schweiger, komendant niemieckiej łodzi podwodnej, która swojego czasu zatopiła amerykański okręt pasażerski „Lusitanię", co dało powód do zaostrzenia stosunków między Ameryką a Niemcami i stworzyło podatny grunt w Ameryce do propagandy antyniemieckiej — najechał z swą łodzią podwodną na minę i zginął.

NIEMCY W WALCE Z ROZRUCHAMI UKRAIŃSKIMI. Według Biura koresp. wojska niemieckie na południe od Kijowa rozprószyły powstańcze bandy.

KONKURS. Urzędowe „Izwiestia" komunikują, iż moskiewski komitet żywnościowy przy radzie delegatów robotniczych ogłosił konkurs **na wynalezienie surogatów pieczonego chleba.** Nagrody wynoszą 50, 25 i 10 tysięcy rubli.

JAK SIĘ ODŻYWIAJĄ CI, KTÓRZY CHCĄ DALSZEJ WOJNY. Z polecenia prokuratoryi w kąpielach bałtyckich Arendsee Brunzhaupten (Meklemburgia) urządzono rewizye po restauracyach i pensyonatach. W wielkich restauracyach znaleziono 5—10 tysięcy jaj, niezliczone szynki, kiełbasy polskie, masło, cetnarami mąkę, kaszę, żyto, a przedewszystkiem cukier. Mięsa było w pensyonatach dwu, a nawet trzykrotnie ponad przepisaną miarę. Dostawcami byli rolnicy z okolicy i kupcy z miasteczek, ludzie, którzy przed wojną nic nie posiadali, a porobili potem majątki.

Echa ataku lotniczego na Wiedeń.

URZĘDOWO:

Ponieważ zrzucane przez lotników proklamacye mają treść znamionującą zdradę stanu, zakazuje się ich dalszego rozszerzania, a nawet posiadania: wzywa się też dlatego każdego, kto podobną kartkę ma w swem posiaadniu, aby ją odniósł do najbliższej warty, względnie komisaryatu policyi.

Na wypadek zagrożenia przez lotników nieprzyjacielskich będzie dany sygnał alarmowy!

Na wypadek alarmu lotniczego jest obowiązkiem każdego słuchać chętnie i szybko wskazówek władz i wspomagać ich organa w przeprowadzaniu tychże. Nie wolno gromadzić się na ulicach i placach publicznych.

Władze wojskowe zarządziły jak najdalej idące środki obronne, bądźto przez ustawienie baterył obronnych, bądźto przez przygotowanie lotniczych eskadr obronnych.

Urzędowo: „To, co oni nam mówią, nie jest dla nas nowe! Ludność monarchii już od lat wielu miała sposobność się przekonać o podstępnych frazesach i usiłowaniach włoskiej prasy. prowadzonych aż do wyczerpania (o treści odezw włoskich).

W PRASIE:

Większą ilość proklamacyi zrzucili włoscy lotnicy w pobliżu giełdy. Było to powodem, że zebrani rozpoczęli tam na miejscu ożywiony handel temi kartkami, płacąc za sztukę 30—40 K i wyżej.

Zbliżenia się lotników nie zauważono, ponieważ...

W Gracu dano sygnał alarmowy. Warty wojskowe pospieszały ulicami i wzywały przechodniów, aby wchodzili do bram domów. Pomimo tego tworzyły się grupy ludzi. Wiele osób udało się na wzgórza, aby tem lepiej śledzić walkę powietrzną.

Jeden z aparatów, które dziś nad Wiedniem rozrzuciły proklamacye, według nadchodzących wieści spadł w pobliżu Wiener-Neustadt, z powodu uszkodzenia motoru.

„N. Fr. Presse“... Atak lotników włoskich należy uważać tylko za sportową wycieczkę i nie przypisywać jej żadnego znaczenia...

Tanki.

Omawiając niedawno ogólną sytuacyę wojenną w stosunku do uzyskania relatywnej przewagi nad przeciwnikiem, wspomnieliśmy przytem, że Foch zaskoczył Niemców **przez użycie „novum“ taktycznego, t. j. wielkiego ataku przełomowego, bez poprzedniego przygotowania i współdziałania** ognia artyleryi i przez zastosowanie nowego technicznego środka walki —

OLBRZYMIEJ ILOŚCI TANKÓW

amerykańskich i francuskich.

Dziś omówimy znaczenie tej metody walki.

Tanki w swej pierwotnej formie, jako wozy szturmowe były znane

JUŻ W ZAMIERZCHŁEJ STAROŻYTNOŚCI,

czy to jako wieże szturmowe, czy to jako wozy bitewne.

W jak największym stopniu rozwinięta mechaniczna siła uderzenia miała przebijać nieprzyjacielskie szeregi, wyłamywać w nich luki i w ten sposób torować drogę dla zwycięstwa. Za atakującymi wozami postępowały masy atakowe jazdy i hoplitów...

Dzisiejsze tanki są wyrazem tej samej taktyki, co i ich pierwowzory.

Tank jest to pancerny wóz, względnie

AUTOMOBIL SZTURMOWY,

przystosowany przy pomocy całego systemu technicznego, kół, szyn i łańcuchów, **do przekraczania wszelkich nierówności terenu, oraz przeszkód** (siatek z drutu kolczastego, nasypów, rowów i t. p.). **uzbrojony w karabiny maszynowe, armatki piechoty, miotacze granatów i min, oraz miotacze ognia.**

Po raz pierwszy zastosowali tanki Anglicy, **w wielkiej bitwie w Flandryi, 20 listopada 1917 r.**, osiągnąwszy już wtedy pełny sukces początkowy. Jednakowoż ogrom tych maszyn, powolny system ich poruszania się, umożliwiający artyleryi niemieckiej szybkość celowania i strzału, zbyt słabe opancerzenie — wszystko to złożyło się na to, **że już 30 listopada Niemcy zdążyli zastosować przeciw tankom środki obronne, które w znacznym stopniu utrudniły ich akcyę.**

Tak Anglicy jak i Francuzi rozpoczęli więc **reorganizacyę swych kolumn tankowych.** Utworzono

14 PUŁKÓW TANKÓW

rozmaitych typów. Podczas gdy Anglicy zastosowali w swych formacyach **tanki-olbrzymy**, grubo opancerzone, Francuzi **przyjęli typ małych maszyn, które cechuje przedewszystkiem ich szybkość i obrotność**, przez co przedstawiają dla artyleryi tak najmniejsze i najniedogodniejsze cele. O ile jednak tanki angielskie przekraczają z łatwością **każdą przeszkodę**, o tyle tanki francuskie, przeważnie amerykańskiej fabrykacyi, nie nadają się w takim stopniu od tego.

Spróbowano szczęścia na nowo...

Atak francusko-amerykański na linii Soissons-Chatetau Thierry, jakoteż i na wschód od Amiens stał się

WIELKĄ BITWĄ TANKÓW,

które usunęły na drugi plan działalność artyleryi. W walkach 17 lipca b. r. **brało udział w boju przeszło 800 tanków**, rozdzielonych nierównomiernie wzdłuż 45 km. frontu atakowego. **Niektóre bataliony atakującej piechoty były poprzedzone 8—16 tankami.**

W czasie ostatniego przełomu na wschód od Amiens Haig rzucił do boju jeszcze większą ilość tych maszyn.

W przeddzień pierwszego ataku przewieziono machiny w ukryty sposób, tuż poza front francuski, wykorzystując znakomicie pola zasiane zbożem i porosłe wysoką trawą.

Ranek dnia atakowego zaskoczył Niemców...

Szybkie, zwinne i obrotne wozy szturmowe odciążyły działalność artyleryi francuskiej, **zdejmując z niej żmudny obowiązek przygotowania ataku, wskutek czego baterye mogły skoncentrować największą intenzywność swego ognia na artyleryę i dopływ rezerw niemieckich, wytwarzając ogień zaporowy nieznanej dotychczas siły.** — W ten sposób artylerya francuska, niezwiązana początkowym przebiegiem ataku własnej piechoty uzyskała swobodę poruszania się i przegrupowywania się. To było powodem, że atak francuski trwał bez przerwy około 2 tygodnie z niezmienioną siłą i zaciętością.

Piechota niemiecka, załoga rowów, znalazła się wobec ciekawej sytuacyi. Jeśli wytrwała w rowach — przerwano jej linie, wyłamano w niej luki, a obrońcy padali ofiarą nadpływających fal nieprzyjacielskiej piechoty szturmowej, jeśli cofnęła się — pozostawiała tem samem teren bez walki nieprzyjacielowi.

I tak było źle i tak niedobrze!...

Skutek znany!...

„NOVUM“ TAKTYCZNE ZROBIŁO SWOJE.

Dziś na północ od Vesle i Aisne i na wschód od Amiens toczące się walki pokażą nam, w jaki sposób Niemcy przystosowali się do nowych metod walki.

Nowa metoda obronna przeciw tankom w ogólnych zarysach musi polegać na **metodycznem zwalczaniu posuwających się wozów.** Może to nastąpić tylko przez wyznaczenie specyalnych grup artyleryi, któreby wyłącznie tylko te cele ostrzeliwały. Prawdopodobnie zastosuje się tu specyalnie przystosowane armatki małego kalibru, zaopatrzone w granaty, o wielkiej sile **przebijającej.**

Obrona piechoty ograniczać się będzie tylko słabego obsadzania pierwszych rowów, a załoga ich cofałaby stopniowo się na linię **przygotowanego w tyle kontrataku**, któryby rozwinął się przy równoczesnej akcyi artyleryjskiej, zwalczającej posuwające się maszyny.

Niemcy zastosowali przeciwko tankom

KONTRTANKI,

które spełniały na lądzie podobną rolę, jak kontrtorpedowce względem nieprzyjacielskich torpedowców na morzu. **Jednakowoż ten sposób** obrony zawiódł zupełnie i okazał się niepraktycznym, skoro tylko rozpoczęła się akcya artyleryi francuskiej, przewyższającej liczebnie prawie trzykrotnie artyleryę niemiecką.

Jak z dotychczasowych doświadczeń wynika, **tanki, jako czynnik bojowo-taktyczny mają olbrzymią przyszłość przed sobą.**

Nie są one wprawdzie środkiem uniwersalnym celem wykonania udatnego przełomu, jakkolwiek najnowszy skuteczny atak angielski na wschód od Amiens został wykonany też znów przy pomocy olbrzymiej ilości wozów pancernych, jakkolwiek Niemcy mieli sposobność już raz doświadczyć siły tej metody walki.

Użycie celowe eskadr tankowych musi być dostosowane do każdego poszczególnego wypadku, gdyż dopiero wtedy można dopiąć zamierzonego celu. **Tanki bowiem, tak jak i każdy zresztą techniczny środek walki, jest tylko narzędziem w rękach dowództwa i to narzędziem, wymagającem zręcznego kierownictwa!**

Już w niedalekiej przyszłości

WYDOSKONALONY MODEL TANKA

stanie się czynnikiem, z którym się trzeba będzie na seryo liczyć i to tem więcej, w im większych masach eskadry tankowe użyte zostaną dla celów przełomowych. Jak dziś prą naprzód w ataku gęste fale piechoty i kolumn szturmowych, tak wkrótce będzie się posuwać zwarty mur tanków.

Znajduje się wielu jeszcze sceptyków, którzy nazwą powyższe hypotezy niedoścignionemi fantazyami.

Ale fantazyą i marzeniem niedościgłonem był do niedawna udział wojsk amerykańskich w walkach na froncie zachodnim, fantazyą były i **inne niespodzianki bojowe**, które dziś tak szeroki e znalazły użycie.

Z frontów bojowych.

Komunikat austryacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 12 sierpnia:

Na froncie włoskim nie było wczoraj większych działań piechoty. **Tem żywszą była walka artyleryi i czynność lotników. Eskadry włoskie, przelatując ponad Veltre i Sledmiu gminami, zaatakowały bombami z nieznacznej wysokości szpitale polowe, których oznaki można z daleka widzieć, przyczem chorzy i pielęgnujący chorych, zostali zabici.**

ALBANIA: Nic wydarzyło się nic ważniejszego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo donoszą 12 sierpnia:

ZACHODNI TEREN WOJNY.

Między Yzerą a Ancrą nie udały się kilkakrotne natarcia częściowe nieprzyjaciela. **Na północ od Lys odparliśmy silniejszy atak angielski.**

Na froncie bitwy nieprzyjaciel wcześnie rano wykonał gwałtowne ataki na północ od Sommy, oraz między Sommą a Lihons. Odparto je częściowo ogniem, częściowo przeciwatakiem. Podczas walk o Lihons **posunął się nieprzyjaciel naprzód przez tę miejscowość w kierunku wschodnim. Nasz przeciwatak odrzucił go znów na północny i wschodni skraj tej wsi. Gwałtowne walki częściowe między Lihons a Avre.**

Na południowy zachód od Chaulnes zaatakowaliśmy nieprzyjaciela i wzięliśmy Hallu.

Między Ancrą a Oisą trwały silne ataki nieprzyjaciela, aż do nastania ciemności. Nie udały się one całkiem. **Szczególnie ciężkie straty ponieśli Francuzi koło Tilloy. Posuwając artyleryę na bliską odległość, tak, że postępowała ona w niewielkiem oddaleniu za wozami pancernymi, próbował nieprzyjaciel w tem miejscu wymusić przełom. Piechota i artylerya zestrzelały nieprzyjaciela przed naszemi liniami.**

Wczoraj zestrzelono 17 nieprzyjacielskich samolotów i 4 balony na uwięzi. Porucznik Wedel zwyciężył w walce napowietrznej po raz 49, 50. 51 i 52, porucznik br. Richhofen po raz 38, porucznik Veltjens po raz 26, 27 i 28.

W lipcu zestrzelono na niemieckich frontach 518 nieprzyjacielskich samolotów (z tego 69 zestrzeliły działa obronne), oraz 36 balonów na uwięzi. Z tego w naszem posiadaniu znajduje się 239 samolotów, reszta spadła za liniami nieprzyjacielskiemi, co rozpoznano. Starciliśmy w walce: 29 samolotów i 63 balony na uwięzi.

Pierwszy generalny kwatermistrz *Ludendorff.*

WIECZORNY KOMUNIKAT NIEMIECKI.

Berlin. (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają 12 sierpnia wieczorem:

Na froncie bojowym między Ancrą a Avrą dzień upłynął spokojnie. **Między Ancrą a Oisą załamały się ataki nieprzyjacielskie.**

Komunikat francuski.

11 sierpnia po południu urzędowo donoszą:

Na całym froncie od Avre do Oise poczyniliśmy postępy. Wzięliśmy Boulogne-la-Grasse (11 km. na półn. zach. od Lassigny. Red.) i przenieśliśmy

nasze linie na wschód od Bus (11 km. na poł. zach. od Roye, Red.). Dalej na południe wtargnęliśmy w okolice lesiste między Matz a Oise i wzięliśmy krawędzie Barliere (6 km. na zach. od Lassigny, Red.) i Gury (5 km. na poł. zach. od Lassigny, Red.). oraz wdarliśmy się do Mareuil i Lamotte (4 km. na wsch. od Ressons, Red.) rozszerzyliśmy nasz atak pięć kilometrów poza Chevincourt (a więc do okolicy Cambronne przy linii kolejowej Noyon—Compiegne, Red.).

11 sierpnia wieczorem: Na południe od Avre obsadziliśmy Marquiniller i Grivillers (8 km. na poł. zach. od Roye) i dotarliśmy do Armancourt—Thilloy (4—5 km. na poł. zach. od Roye, Red.).

Na północ od Roye sur Matz przedarliśmy się aż do krańców Conny sur Matz (2 km. na półn. od Roye s. M., Red.). Między Matz a Oise biegnie nasza linia na północ od Chweinwourt i Machemont. Cambronne jest w naszem posiadaniu.

Wzięliśmy przeszło 24.000 jeńców.

* * *

LOTNICY KOALICYJNI NAD FRANKFURTEM.

„Morg. Ztg." donosi: Wczoraj wieczorem odwiedziła Frankfurt eskadra lotników, która zrzuciła bomby. W gmachu opery wybuchł pożar.

BRAZYLIJSKIE WOJSKA NA FRONCIE ZACHODNIM.

„Popolo de Italia" donosi, iż do portów francuskich zajechały

pierwsze wojska brazylijskie i udały się do obozów etapowych.

200.000 WOJSK BRAZYLIJSKICH.

Z Rzymu donoszą: Agencya amerykańska dowiaduje się, że

200.000 wojsk brazylijskich ma zluzować w Mezopotamii i Palestynie Anglików,

którzy mają odejść na widownię francuską. Brazylia woli jednak wysłać wojska do Europy, bo klimat mezopotamski nie służy żołnierzom brazylijskim.

Z różnych stron.

NOWE CENY MĄKI I CHLEBA. Namiestnictwo reskryptem z dnia 10 b. m. ustanowiło dla detalicznej sprzedaży nowe ceny mąki, obowiązujące od 11 sierpnia b. r., a mianowicie: 1) za 1 kilogram mąki chlebowej (o ile wydaje się wyjątkowo zamiast chleba) 1 K 16 h; 2) za 1 kilogram mąki kuchennej i jednolitej, dalej wyrobów młynarskich z kukurudzy, jęczmienia, owsa, prosa, hreczki 1 K 70 h, wreszcie 3) za 1 kilogram mąki piekarskiej (węgierskiej) 2 K 80 h.

Równocześnie uregulowało namiestnictwo cenę chleba, która poczawszy od dnia 11 b. m., wynosi za każde 140 gramów 15 h, a przy odbiorze kawałka chleba, ważącego tylko 70 gramów, 8 h.

Stosownie do tego sklepy miejskie za bochenek chleba o wadze jednostkowej 830 gramów pobierać będą począwszy od dnia 13 sierpnia b. r. 68 hal.

W SPRAWIE REKLAMACYJ WOJSKOWYCH. Żołnierze, którzy wnieśli podania o reklamacye, a znajdują się w kadrze i zostali przydzieleni do tak zwanych „kompanij marszowych", powinni wnieść po niemiecku podania do komendy swej kompanii z prośbą o niewysyłanie ich w pole z powodu wniesionych reklamacyj.

REWIZYE ŻYWNOŚCIOWE W POCIĄGU. Organa kontrolne na dworcu osobowym w Krakowie przeprowadziły wczoraj nad ranem w pociągu, zdążającym w stronę Wiednia, ścisłą rewizyę wśród podróżnych, która dała nadspodziewany wynik. Skonfiskowano przeszło tysiąc kilogramów towarów spożywczych, przeważnie słoniny, masła, mięsa, jaj, oraz przędzy i sukna. Kilka osób podczas rewizyi stawiało opór, zasłaniając się tem, że są krewnemi wojskowych.

POKRZYWDZENIE KOLEJARZY. Z Nowego Targu otrzymujemy ze sfer kolejowych następujące pismo: Personal maszynowy kol. Chabówka—Zakopane i Nowy Targ—Suchahora zawiadamia c. k. Dyrekcyę kolej. w Krakowie, że nie otrzymał dotychczas premii węglowej za miesiąc maj. Nadmieniamy, że rozporządzeniem c. k. ministerstwa kolei przyznano personalowi maszynowemu od 1-go kwietnia 1918 tam, gdzie nie pobierają godzinowego, 100 proc. premii węglowej. Personal z powyższych lokalek otrzymał za miesiąc kwiecień 40 proc., a nadradca Dutczyński oświadczył, że nie było czasu na obliczenie. Zwracamy się do p. radcy Zborowskiego, by raczył nakazać wysłanie list płatniczych za miesiąc kwiecień na brakujące 6%, oraz za miesiąc maj i czerwiec.

UTWORZENIE SEKRETARYATU UNII W BORYSŁAWIU. Na mocy uchwały rozszerzonego zarządu unii oraz uchwały zjazdu uniowego utworzony został z dniem 15 lipca w Borysławiu sekretaryat Unii górniczej. Sekretarzem ustanowiony został tow. Józef Suwała, który urzęduje codziennie w godzinach urzędowych w Domie Ludowym. We wszystkich sprawach Unii powinni się członkowie zwracać do niego. Działalność sekretaryatu rozciąga się na miasto Borysław i prowincyi, gdzie istnieją kopalnie ropy i wosku.

POLOWANIE NA PASKARZY NA WĘGRZECH. Celem zwalczania paskarstwa i handlu łańcuszkowego, rząd węgierski wyznaczył pewną ilość detektywów i komisarzy finansowych, którzy mają za zadanie śledzenie osób, przybywających z Galicyi, a trudniących się powyższem rzemiosłem. Dotychczas przyłapano około 300 handlarzy in flagranti. Przy każdym z nich znaleziono sporo gotówki i o nie mniej jak po 30.000—50.000 koron. Wartość skonfiskowanego im towaru przenosi 1,000.000. Wielu z przytrzymanych było zaopatrzonych w sfałszowane papiery wojskowe.

UNIWERSYTET RUSKI W KAMIEŃCU PODOLSKIM. Ukraińska agencya telegraficzna donosi, że rada ministrów zatwierdziła propozycyę ustawy w sprawie założenia państwowego uniwersytetu w Kamieńcu podolskim. Uniwersytet będzie się składał z 4 fakultetów.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).